

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—≡ Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: ≡—

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr.  
Nekrologi i reklamy 1 złoty.

\*\*\*  
\*\*\*

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy  
\*\* Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52  
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## Zamknięcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu

nastąpi w dniu 30 września o godz. 18-tej.

W ostatnim tygodniu przybywają na Wystawę liczne wycieczki zagraniczne, a m. innymi wycieczki dziennikarzy rumuńskich, szwajcarskich, włoskich i niemieckich, wycieczka przemysłowców greckich, studentów z Persji, uczniów gimnazjalnych z Francji, wycieczka konsulów akredytowanych w Warszawie itp.

Trzeba korzystać, póki czas!



### Zaproszenie.

Koło Przyjaciół Młodzieży przy państwowym gimnazjum im. J. U. Niemcewicza w Łowiczu, z okazji poświęcenia

#### bursy im. Bronisławy Bronikowskiej

dla uczennic gimnazjum żeńskiego, niniejszem uprzejmie prosi wszystkich, którzy przyczynili się do zrealizowania zamierzeń koła, jak również tych, którym dobro młodzieży naszej jest bliskie oraz rodziców uczennic i były wychowanki o zaszczytowanie w dniu 28 b. m. swą obecnością powyższej uroczystości, która rozpocznie się o godz. 10 m. 20 nabożeństwem w kaplicy szkolnej.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Zarsąd.

### Z Gniazda Orłąt.

Polityka rozbijania obozu polskiego na terenie Ziemi Czerwieńskiej wydaje zgubne skutki. Hajdamacy podnoszą głowę i coraz bardziej natarczywie występują przeciwko Polsce. W ostatnich czasach w pow. Zborowskim odbyły się dwie wielkie mani-

festacje ukraińskie, które swoją bezczelnością muszą wywołać nie tylko odpór miejscowego społeczeństwa, ale zająć umysły całej Polski i rządu. W Jeziornej, pow. Zborowskiego ukraińcy na cmentarzu krzyż przynieśli i cierniową koronę, ku uczczeniu tych, którzy w 1918 r. podnieśli bunt przeciwko Polsce. Równocześnie wygłoszono przemówienia, w których w sposób namiętny występowano przeciwko Polsce. Władze nie umiały, czy nie chciały przeszkodzić temu wrogiemu wystąpieniu, zachęceni tą pobłażliwością ukraińcy w swojej bezczelności posunęli się tak daleko, że pod Zborowem naszli na grunt polaka, Łozińskiego, usunęli stamtąd płytę kamienną ze wspólnej mogiły, w której spoczywali polscy rycerze, wojujący z kozakami.

Ukraińcy usypali w tym miejscu wielką mogiłę i zwołali oni do Zborowa wielki zjazd „Łuhów” i Siczy ukraińskich z których przyjechali posłowie ukraińscy Kuźmin i Zahidnyj. Po nabożeństwie, które poświęcono pamięci pierwszych bojowców o niepodległą Ukrainę, ruszył pochód w stronę usypanej mogiły. Tam bez pozwolenia władzy rozpoczęto wiec, na którym posłowie zaczęli wygłaszać podburzające mowy przeciwko Polsce. Przedstawiciel starostwa wezwał ludność do rozejścia się, ponieważ nie było pozwolenia na wiec.

W odpowiedzi na to posypały się strzały i kamienie w stronę policji podniosły się okrzyki, wzywające do rozbrojenia policji. Policja zaczęła tłum

rozpędzać i byłaby się ta walka policji z tłumem podnieconym skończyła tragicznie, gdyby nie przyjsie z pomocą młodzieży wiejskiej i miejskiej, zorganizowanej w polskich organizacjach przysposobienia wojskowego. Pomogli oni przepędzić zbuntowany i podniecony tłum ukraiński.

Wówczas rozpoczęła się stale urządzana komedia ukraińska. Zaczęli oni krzyzcć i skarżyc się na polskie krzywdy. Żądali ukarania urzędnika starostwa, komendanta policji, plutonowego ze Zloczowa, który się znalazł w tłumie i studenta gimnazjalnego, pochodzącego ze Zborowa. Władze które dopuściły do najścia polskiej ziemi, zniesławienia prochów polskiego rycerstwa, uczczenia kozaków, co zdradzili Rzeczpospolitą, nie zabrały się stanowczo do wykrycia winnych, jakkolwiek dochodzenia policyjne wskazują, że wśród ukraińców znajduje się broń i plany kolejowe, ale robi się dochodzenia przeciwno tym, którzy w obronie majestatu Rzeczypospolitej spełnili swój obowiązek. To zachowanie się władz niewyraźne wywołuje oburzenie w polskim społeczeństwie, które się odgraża, że samo potrafi na bezczelne wystąpienia ukraińców należycie odpowiedzieć. Odgłosy odnoszenia się władz do boryteli ukraińskich dają się słyszeć na wszystkich zebraniach polskich, które się w ostatnich czasach na tamym terenie odbywają. Kiedy na wiecu w Tarnopolu chciano zebrałą rozpędzić młodzież polską, i chłopów, co o polskość tych ziem krwawili się w bojach z ukraińcami, wołali do przedstawiciela władzy: „Wiecu ukraińskiego, gdzie kilka dni temu bezczeszczono Polskę, nie rozwiążalscie.

Ukraińców, to pobjażanie władz nawet sojusze przy wyborach do rad miejskich przeciw obozowi polskiemu, wcale dla Polski nie zyskują. Radują się oni z osłabienia obozu narodowego na tamtych ziemiach, cieszą się, że urzędnicy polacy, którzy opiekowali się ludem polskim, z bojaźni przed utratą posady przestali pracować w organizacjach polskich oświatowych i gospodarczych, i całą siłą atakują nas na tamym froncie.

Gazety podały, że po nocach odbywają się nawet ćwiczenia Siczy ukraińskich z bronią w ręku.

Wobec tego stanu widać na twarzach polskiej ludności smutek i niepokój. Na targach Wschodnich, które się obecnie odbywają we Lwowie a na których bojowcy ukraińscy rzucali bomby, tysiące ludzi przychodzą ażeby stwierdzić przywiązanie do polskiego wysiłku gospodarczego na tym obszarze. Nie widać jednak na tych twarzach radości. Słyszyc się powszechne żale. Na szczęście w kochanym Lwowie, zawsze wiernym Rzeczypospolitej, na straży, jak w 18 roku, stoją polskie orłeta.

Odpowiedziały one siłą na ataki ukraińskie na polskość Lwowa w zeszłym roku.

Nie pozwoliła młodzież polska bezczeszcić uczuć religijnych żydom, szła z pomocą policji młodzież polska w Zborowie, zaczyna skupiac się i organizować polska ludność, aby przeciwstawić się hajdamackim zakusom.

Musi wreszcie rząd zrozumieć, że bez współudziału społeczeństwa pracować na tych ziemiach nie wolno, że należy wezwać wszystkich polaków do energicznej i wyteżonej pracy na terenie polskich organizacji. Trzeba stworzyć polską siłę i trzeba tak obsadzić tamtejsze urzędy, ażeby celem ich nie była walka z obozem narodowym polskim, ale wzmocnienie powagi majestatu Rzeczypospolitej na tych ziemiach, najbardziej w dziejach naszych zroszonych krwią polską, nazwanych słusznie relikwiami narodowymi, gdzie niema miejsca dla rozmaitych harców partyjnych obozu rządowego.

K. Wierczak.

## „Głos rolnika w sprawie konjunktury zbożowej“.

A zatem stało się co przewidywaliśmy! Błędy popełnione w polityce zbożowej mszczą się. Rolnicy zaczynają wchodzić na drogę ograniczenia produkcji swych warsztatów. Tu i owdzie czytamy w pismach codziennych informacje, że w tym lub w tamym powiecie ludność zakupiła o kilkadziesiąt procent mniej nawozów sztucznych niż w roku ubiegłym, lub, że istnieje wśród rolników silna tendencja do obsiewania znacznie mniej gruntów, niż poprzednio. Na zebraniach, kólek rolniczych, jak i też kólek porad sąsiedzkich większych rolników przeważają głosy, że trzeba ograniczyć produkcję zboża.

Cóż to oznacza? — To, że rolnik widząc iż mu się w zupełności nie oplaca produkcja zboża i to wszystkich jego gatunków, a więc pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, a nawet ziemniaków zaczyna wahać się czy uprawiac go tyle ile dawniej. Pocóż bowiem będzie siał tyle żyta jak w roku ubiegłym, kupował nawozy sztuczne i wkładał dużo pracy swych własnych rąk kiedy cena żyta jest tak niska, iż nie pokryje mu nie tylko wysiłku, lecz także i nawozów sztucznych, nie mówiac już o żadnym zysku. A przecież jakiś godziwy zysk rolnik mieć musi, jak go ma każdy fabrykant, kupiec lub robotnik. A cóż pocznie ten rolnik, który musi placić obecnie wysokie procenty od pożyczek lub nawet spłacać pożyczki wobec braku długoterminowego kredytu?

W takiej to strasznej sytuacji jest dzisiaj rolnictwo, ograniczenie zaś wytwórczości przez rolników grozi na przyszłość niebezpieczeństwem braku chleba dla całego kraju. Myliłby się jednak ten ktoby sądził, że wskutek katastrofalnej sytuacji rolnictwa cierpi tylko rolnik. Cierpi także kupiec od którego ten rolnik nic kupić nie może, bo formalnie grosza nie ma. To też u kupców pełno towarów w sklepach.

Siedemdziesiąt procent ludności w Państwie znacznie mniej dzisiaj kupuje z braku środków. Fabryki też coraz mniej produkują, bo zmniejsza się zapotrzebowanie.

Każdy dziś na wsi oszczędza na odzieży, na obuwiu, nawet na pożywieniu.

Oszczędności w kasach bardzo pomalu wraస్తają, bo ludzie nie mają pieniędzy nietylko na to żeby odkładać, lecz poprostu na najważniejsze potrzeby, nie mówiac już o takich potrzebach kulturalnych jak książki lub gazety.

Źle jest rolnikom!

Dlatego bijemy na alarm i w imieniu całego rolnictwa wołamy: „Ratujcie rolnictwo przed katastrofą!”

Nad rolnikiem stoi ponure widmo nędzy i zagłada zarówno do okien chat, jak i stojących w parkach pałaców, chociaż one murowane i napozór mocne. Dzisiaj dla ratowania rolnictwa trzeba stosować silne środki, tak jak się daje ciężko choremu mocne lekarstwa, a nie proszki lub pigułki.

Polityka Rządu wówczas będzie zgodną z interesem rolnictwa, jeśli się oprze na nim. Dziś ku temu czas najwyższy. Dlatego wołamy jeszcze raz w imieniu społeczności rolniczej: „Ratujmy rolnictwo, gdyż katastrofa jest coraz bliższa!”

Z inicjatywy włościanina wsi Otolice

(J. Materka.)

## Polska wieś w Turcji wzorem dla włościan tureckich.

Dziennik turecki „Dzumbuhurjet” ogłosił niedawno szereg artykułów, poświęconych polskiej wsi Polonez-köj (Adampol) w Turcji. W artykułach tych dziennikarz turecki, Kemal Salih bej, na podstawie swego osobistego pobytu w tej wsi, stwierdził, że Adampol odznacza się od innych wsi tureckich swym wysokim dobrobytem, rozwojem umysłowym i wogóle lepszymi warunkami trybu swego życia.

Artykuły powyższe zwróciły na siebie uwagę całej prasy tureckiej, a „Dzumbuhurjet”, poświęcił dwa nowe artykuły wstępne w sprawie wyjaśnienia na czem polega wyższość Adampola nad innymi wsiami tureckimi. W ostatnim z tych artykułów autor turecki ujmuje w sposób następujący przyczyny dobrobytu Adampola: 1) Polonez-köj posiada organizację komunalną: wieś jest rządzona mianowicie przez muchtara (soltysa), mającego przy swoim boku radę, wybraną przez mieszkańców wsi. Rada ta reguluje wszystkie wspólne sprawy wieśniaków: organizuje pomoc dla biednych, chorych oraz zajmuje się sprawami szkolnymi i kościelnymi; 2) mieszkańcy Polonez-köj posiadają zrozumienie wspólnych interesów: wspomagają oni się wzajemnie dla znalezienia rynków zbytu dla swych produktów, wspólnie reparują drogi dojazdowe, wspólnie wykonują pracę dla zaopatrzenia się w wodę. Sami urządzili sobie szkołę i wybudowali kościół; 3) Polonez-köj idzie z duchem czasu. Oprócz szkoły, urządzonej własnymi środkami oraz urzeczywistnienia powszechnej oświaty, mieszkańcy wsi wysyłają niekiedy swoje dzieci na studia do kolegijum (liceum) amerykańskiego w Konstantynopolu. Utrzymują oni pozatem stałe stosunki z Polską, skąd dostają książki i pisma. Ten kontakt z narodem o nader wysokiej kulturze pozwala im iść z postępem Europy Zachodniej; 4) Tryb życia w Polonez-köj jest zupełnie nowoczesny: domy są dobrze i wygodnie wybudowane i umeblowane na wzór europejski.

(Orient)

## Listy do Redakcji.

(Zamieszczamy odpis listu prezesa Pow. Rady Szkolnej p. St. Grabińskiego, skierowany do Vice-prezesa Pow. Rady Szkolnej p. dyr. Perzyna)

### Wielmożny Pan Dyr. Perzyna Wiceprezes Powiatowej Rady Szkolnej w Łowiczu.

Dla należytego rozwoju szkolnictwa powszechnego w Polsce, niezbędne jest ściśle współdziałanie władz szkolnych i nauczycielstwa ze społeczeństwem.

Bez tego współdziałania opartego o wzajemną wyrozumiałość i obustronną dobrą wolę nie istnieje możliwość dania szkolnictwu poparcia moralnego i materialnego oraz zaufania ze strony społeczeństwa. Wszystko to co choćby oparte o dobrą intencję, choćby zdążające do wzniosłego celu, harmoniję pomiędzy wyżej wymienionymi czynnikami burzy, należy uznać za szkodliwe dla idei szerzenia oświaty. Ponieważ zaś siłą rzeczy istnieć muszą i istnieją rozbieżności pomiędzy ludźmi w zapatrywaniach na formy szkolnictwa, przeto niezbędnym jest, by władze szkolne w przeprowadzaniu swoich zamierzeń liczyły się z opinią sfer rodzicielskich, oraz samorządu.

Niestety na terenie naszego powiatu, pomimo usilne starania Powiatowej Rady Szkolnej, jako

przedstawicielki Społeczeństwa, nie dało się ułożyć z władzami szkolnymi stosunku umożliwiającego zgodną współpracę. Przyczyną tego jest m. i tempo przeprowadzonej przez Inspektora Szkolnego komasacji szkół,

Plan tworzenia szkół powszechnych wyższego typu, przy jednoczesnym kasowaniu jednoklasówek jest może nawet teoretycznie słuszny, nie mniej jednak spotyka się z zastrzeżeniami ze strony ludności.

Brak własnych gmachów szkolnych, zła drogi, liczne rzeczki, duże i rzadko rozsiane wsie, brak należytego przyodziewku dla dzieci, oto motywy, które wysuwa ludność w obronie jednoklasówek.

Nie mam zamiaru rozpoczynać niniejszym listem merytorycznej dyskusji, notuję jedynie motywy te nie jako „dla pamięci”, i wyciągam z nich wniosek zgodny ze stanowiskiem samorządu szkolnego i terytorjalnego. Zwolnić tempo komasacji szkół i związać kasowanie jednoklasówek z usuwaniem tych braków, o których wyżej wspominałem. W tym kierunku szły uchwały Rady Szkolnej ale spotykały się stale z oporem Inspektora Szkolnego. I tak np. skasowano szkołę w Przemysławie przydzielając dzieci do Duplic i Mastek, pomimo, że pomiar dokonany przez geometrę przysięgłego, kosztem zainteresowanych wykazał oddalenie szeregu osiedli ponad 3 km. Skasowano szkołę w Jastrzębi i przyłączono dzieci do obwodu szkolnego miejskiego, pomimo wyraźną uchwałę Rady Szkolnej, pomimo delegację zainteresowanych i pomimo interwenjowanie niżej podpisanego u p. Kuratora. Szkole prywatnej w Ostrowiu czynią władze szkolne szereg trudności w zatwierdzeniu nauczyciela, co się równa praktycznie zlikwidowaniu tej pożytecznej placówki. W wypadkach powyższych oraz w szeregu innych, których dla braku miejsca dzisiaj nie wyliczam, jak również w odnoszeniu się władz szkolnych do członków Powiatowej Rady Szkolnej daje się stale odczuwać lekceważenie opinii i przedstawicielstwa społecznego. Jest to jeden przyczynek więcej do historii rozpanoszenia się biurokratyzmu w Polsce.

Po wyczerpaniu wszelkich sposobów uzyskania, zgodnego z opinią publiczną traktowania w naszym powiecie zagadnień szkolnych oraz samorządu przez władze szkolne, nie widzę możliwości ponoszenia dalszej odpowiedzialności za tok prac Rady Szkolnej i nie chcąc by społeczeństwo powiatu Łowickiego mogło sądzić, że zarządzenia Inspektora Szkolnego są wydawane zgodnie z opinią Rady Szkolnej, listem niniejszym składam godność prezesa pow. Rady Szkolnej zatrzymując jedynie członkostwo i proszę by Sz. Pan jako Wiceprezes pow. Rady Szkolnej powiadomił o tem kogo należy. Przy tej sposobności łączę dla Sz. Pana Dyrektora wyrazy głębokiego szacunku.

Sł. Grabiński.

Walewice 21-IX 1929 r.

## Dlaczego?...

Niejednokrotnie słyszy się, iż zagranica ma słabe pojęcie o Polsce, że jesteśmy w niektórych wypadkach nieznanymi, a dlaczego, niechaj posłuży jako namacalny dokument — poniższy głos Polaka z Ameryki — pod tytułem: „Tylko Polska nie ogłasza się zagranicą”.

W jednym z dużych hoteli w Nicei, gdzie zjeżdżają polscy dygnitarze od lat, w którym to mieście roi się od Polaków i urzęduje konsul polski, nie znalazłem słowa pisanego o naszym kraju, natomiast wspaniałe album o Czechosłowacji w czytelni hotelowej się znajduje.

W operze komicznej w Paryżu podziwiałem tego roku reklamy świetne z Niemiec, umieszczone w foyer. W muzeum wojskowym, powojennem w Paryżu znajduje się zaledwie jeden skromny mundur legionisty polskiego, wystawiony na stelażu, bez dorobionej wojskowej maski twarzy, coś dwa obrazki wojsk hallerowskich — i to wszystko... Podobnie w muzeum wojskowym w Londynie mniejsze państwa jak Grecja, Rumunja, zajmują całe ściany, z Polski niema nawet munduru żołnierza...

Wobec powyższego pytamy się po co istnieją nasze placówki konsularne i co robią wydziały propagandowe?

## Od Redakcji.

Szanownych abonentów upraszamy bardzo o wniesienie zaległej prenumeraty.

Wszystkim, którzy okazali współczucie po śmierci męża mego ś. p.

## KAZIMIERZA NOWAKOWSKIEGO

a w szczególności ks. prałatowi Stępowskiemu za okazane dowody sympatji, ks. wikaremu Malinowskiemu za bezinteresowny udział w eksportacji zwłok, kolegom, przyjaciółom i znajomym oraz tym wszystkim, którzy okazali dowody życzliwości i od prowadzili zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Składają serdeczne podziękowanie

*Żona z rodziną.*

## W imię bezstronności.

Przechodząc w godzinach po południowych Rynkiem Kościuszki—zauważyłem kobietę z dzieckiem na ręku zanoszącą się od placzu.

Będąc czułym na łzy — a tembardziej na łzy matki—pytam się: co to się stało? Ach, Paniel długoby opowiadać. — Jeżeli możecie, to proszę mi opowiedzieć — może w Waszem zmartwieniu coś Wam pomoże.

Kobiecina, lat około trzydziestu, trzymając na swym ręku kilkomiesięczne chore dziecko — lkając w te mniej więcej przemówiła słowa: W tym domu są walące się oficyny, w których, nie mogąc nigdzie znaleźć mieszkania, zamieszkało nas cztery rodziny.

Coprawda uprzedzano nas, że mieszkania te są tymczasowe. Wobec czego, zwracaliśmy się do Magistratu z prośbą o zaopiekowanie się nami. Wszak, Panie, były wybory do Rady Miejskiej. Mówili — głosujcie na nas, zobaczycie będziecie mieli: mieszkania, tramwaje i to wszystko — co tylko potrzeba. Głosowaliśmy — gdyż myślałosię, że Ci Panowie i głosząc miłość ludu — uczynią wszystko, ażeby nam, ludziom pracy, było lepiej. Tymczasem, Panie

drogi, w ubiegłą środę, to jest 18 września r. b wyrzucili nas — jak nie ludzi, i dziś my — jak te psy bezdomne, o tu, niechaj Pan idzie i przypatrzy się — w tej bramie — mieszkamy.

Panie drogi! Zrób coś, jeśli możesz — zima nadchodzi — a i dziś nie jest ciepło. Ci panowie, — tu wskazała ręką na Magistrat — przyjmują zagranicznych ludzi i bawią się z nimi — a my musimy tak ginać!

Obejrzawszy obecne „locum” mieszkańców m. Łowicza uspokoiłem kobiecinę — mówiąc — że co będę mógł to zrobię — zapisując sobie nazwiska tułaczy.

Udałem się do miejscowej Redakcji „Łowiczana” prosząc, ażeby Sz. Redaktor łaskawie poruszył sprawę palącą — wszak zima nadchodzi — prócz starszych osób — jest tam ośmioro drobnych dzieci — trzeba ratować i pomóc — ale pomóc natychmiast.

Redaktor przyrzekł mi solennie zająć się tą sprawą — wskazując jednocześnie wydział Opieki Społecznej miejscowego Magistratu. O tempora, o mores! ! !

## Słów parę do kobiet naszych.

Widząc wieś naszą, teraz i dawniej, nie trudno zauważyć wielkie zmiany w jej życiu ale nie wszystkie te zmiany są radosne, bo choć jest dużo dobrych nowych rzeczy, ale, ta o której chcę mówić jest to rzecz smutna. Mam na myśli stroje! W ubraniach wiejskich zanika coraz to więcej praktyczność, a wkrada się miejska fałszywa elegancja tandetna. Nasze młode panienki widzi się coraz częściej podobne raczej do mamzeli miejskich, jak do hożych, kraśnych, naszych dziewoi wiejskich. Jedwabie, cieniučne pończoszki, jasne pantofelki, a co gorsze, pudry i róże, perfumy, drogie mydła, oto są zmiany ku gorszemu.

A dlaczego to uważamy za złe? Bo niestety przez marnowanie grosza na wyroby zbytku, sprowadzane z zagranicy, kraj nasz ubożeje! Tak, siostry kochane, nawet nie przeczuwacie, ile to pochłania pieniędzy, oto do Polski w ubiegłym roku

przywieziono z zagranicy rzeczy zbytkownych zgorą za 100 milionów złotych — i tak za 34 miliony jedwabi, za 11 milionów pachnidel (pudru, różu, różnych kremów do rąk i twarzy), za 10 milionów pantofelków, za 25 mil. różnych drobiazgów: pończoch, rękawiczek, stroi do sukien i tym podobnych drobiazgów. Słowo „zagraniczne” — ma jakiś kuszący dźwięk, zdaje się, że to już musi być lepsze i ładniejsze, bo to zagraniczne. Tymczasem przeciwnie bywa, bo często przysyłają do nas z zagranicy najgorszą tandetę, której tam nikt nie chce kupić.

A pamiętajcie siostry, kochane, ile kraj nasz stracił na strojeniu się kobiet polskich w zagraniczny towar? Iluż robotników zostało bez pracy? Nasze wyroby wełniane muszą ustąpić zagranicznemu jedwabiom i fabryki wyrobiły towaru za 34 milionów złotych mniej, niżby mogły. Fabryki mydeł i kosmetyków też dały zarobku swym robotnikom o 11 milionów mniej. Szewcy nasi ponieśli straty na 25 milj. i tak dalej i dalej. I żebyż ten sprowadzany towar był dużo wart! Wcale tak nie jest, a tylko lekkomyślność głów kobiecych tak sądził

Wszystkie gazety, radjodczyty, wołają wielkim głosem, do kobiet polskich, by zrozumiały to wielkie nieszczęście, jakie ciągną ku Polsce swojemi rękami, przez które płyną te miliony w złocie do obcych, za fatalaszki.

Każda wydaje dziesiątki złotych, ale, że wydaje tysiące kobiet, to zrobiło się z tego 100 milionów. Brońmy więc mądrzem kierowaniem naszych wydatków codziennych Polskę od ruiny! Zmartwychwstała ona cudem, i krwią braci naszych okupioną została, zali fatalaszkami i pustotą głupich kobiet, zgębnić ją będziemy chciały?

Powinniśmy, gdzie i kto może, bojkotować wyroby zagraniczne, czy to przedmioty codziennego użytku, czy też rzeczy zbytkowe. Bojkotować nie tylko w sklepach, ale nawet już w ubraniu na strojnisiach. Nie wolno nam mówić, że nic się nie da zrobić. Przeciwnie, zrobić można dużo: Jedna kobieta potrafiła załogi twierdz do czynu i obrony pobudzić, (Karlińska i Chrzanowska) jedna kobieta pułki wojska dała Polsce (Emilja Platerówna), jeden człowiek Polskę zbawił od potopu szwedzkiego (Kordecki). Można, jeśli się rozumie i chce—wielkich dokonać rzeczy. Obchodzimy 10-ie lecie wol-

ności, gdyby kobiety polskie stanęły do walki z marnotrawstwem, z kupowaniem zagranicznych towarów, to zaprawdę, czyn byłby wielki—potężny!

A więc: nie kupujmy i innych odwoźmy od zaopatrywania się w jakiegokolwiek potrzeby gospodarcze, pochodzenia zagranicznego. Nie kupujmy i drugim nie dawajmy do ubrania, nic sorowadzonego z zagranicy. Głośmy to hasło: „Tylko polskie, w Polsce”, gdzie możemy. Niech to będzie dorobek naszego tegorocznego zjazdu. Będziemy patriotkami, Polkami nie tylko z imienia, ale i z czynu!

Damy tysiącom braci naszych chleb, po który jechać muszą zagranicę, często do wrogów naszych, muszą tułać się po obcych kątach i często tam na obcej ziemi kości złożyć, bo w Polsce chleba i pracy dla nich brak. Dla Polski, dla braci naszych pracę rozpoczniemy. Nie marnujmy naszych pieniędzy na dobrobyt Niemców i Amerykanów, nie kupujmy sobie nędzy w kraju, a urągawiska u obcych. Nie zyskujemy przed całym światem opinii, że kobiety polskie, to lalki bezduszne, co nie kochają swej Ojczyzny! A więc w szeregi, do czynu w obronie Polski i godności kobiety polskiej.

*Zofja Kaczyńska.*

## Zbudźmy się!

Nasi dziadowie i pradziadowie kochali wiarę świętą tak, że nawet w jej obronie życie kładli w ofierze. Nieraz Moskal czy Niemiec karał ich surowo za to, że wiernie trwali przy kościele katolickim. Nieraz niewinną krew polskich męczenników przelewali moskiewscy siepacze z powodu katolickich ich przekonań. Dzięki tylko wytrwałości naszych dziadów i pradziadów przy wierze św. zachowaliśmy też nieskażonego ducha narodowego.

Dziś w Polsce czasy się zmieniły!... Musimy stanąć w obronie naszych świętości, gdyż zewsząd je wrogowie znieważają. Czyha i bluźni tak nieprzyjaciel zewnętrzny—jak i wróg wewnętrzny.

A my co robimy?...

Według słów jednego Holendra, który obawia się, ażeby u nas nie powtórzyło się to, co było w Meksyku.

Podobno modlimy się... i pozwalamy, ażeby p. pos. Grünbaum i jego koledzy z koła żydow-

skiego wnosili interpelację do ministrów: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości przeciwko wystąpieniu sztuki, napisanej przez S. Kaczorównę, pod tyt: „Rycerze Króla Chrystusa”. Stajemy bezradni—gdy w Polsce odbiera się prawa publiczności zasłużonym szkołom katolickim—a żydzi wysyłają swoich delegatów do całego szeregu krajów Europy w celach propagandy na rzecz żydowskiego szkolnictwa, po powrocie których p. Mendelsohn, prezes głównego Zarządu zdał obszerne sprawozdanie, z którego dowiadujemy się, iż szkolnictwo żydowskie ma zapewnioną przyszłość, ponieważ emigracja żydowska opodatkowała się na rzecz „uciśnionego” szkolnictwa żydowskiego w Polsce.

Reasumując powyższe powinniśmy oprócz modlitwy, działać. Mamy posłów—mamy Sejm—rozporządzamy mnóstwem środków na drodze legalnej powinniśmy się ocknąć—i zbudzić!

Niech was darmo nie przestrasza  
Że dziś górą podłość wszędzie  
Z wiary waszej, wola wasza  
Z woli waszej czyn wasz będzie.

### Chrzest 85-letniego żyda.

Przed kilku dniami rozchorował się biedny żydzina w Tucholi Salomon Schramm od długich lat tu zamieszkały, umieszczono go w lecznicy sióstr Elżbietanek. Gdy znalazł się w tej lecznicy, zaraz oświadczył, że chce przyjąć wiarę katolicką. Nie wierzono mu z początku, ale wskutek ciągłych próśb z jego strony, przywołano księdza, który mu udzielił sakramentu chrztu św. W poniedziałek 9 b. m. obchodził ów starzec 85 rok swego życia, a tego dnia wieczorem o godzinie 11.30 zmarł, wymawiając na koniec swej ziemskiej tułaczki słowa: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus na wieki”. Przyjęcie wiary Chrystusowej przez starego żyda na łożu śmierci, wywołało niemały rozgłos w mieście, a wielki hałas wśród miejscowego żydostwa.

### Odnaczenie Bohaterskiej Japonki.

Kapituła Polskiego Czerwonego Krzyża przyznała siostrze japońskiego Czerwonego Krzyża, Sumi Matsuzawa, odznaczenie III-ej klasy w dowód uznania za bohaterstwo podczas ratowania dzieci polskich na Dalekim Wschodzie, chorych na tyfus. Szlachetna Japonka padła ofiarą obowiązku, zmarła bowiem, zaraziwszy się podczas leczenia dzieci polskich.

Podczas akademii, odbytej dnia 18 bm. w sali Towarzystwa Hygienicznego na cześć prezesa Japońskiego Czerwonego Krzyża, barona Togo, prezes Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, p. Zygmunt Zaborowski, złożył na ręce barona Togo odznaczenie dla zmarłej bohaterki.

## Szklane drogi w Polsce.

W poszukiwaniu sposobów potaniania budowy dróg i przystosowania ich do wzrastającego ruchu samochodowego, inżynierowie drogowi zwrócili się do pogardzanego dotąd materiału, jakim jest pospolity u nas, zwykły miękki wapień.

Okazało się, iż szosa, ubita z takiego właśnie tłuczonego wapienia z dodaniem szkła wodnego, tworzy znakomitą gładką i nadzwyczaj trwałą jezdnię. Koszt budowy takiej drogi jest stosunkowo niewielki.

Pierwsze próby budowy szklanych dróg poczyniono w 1924 r. w Szwajcarii, skąd wynalazek przedostał się do Francji. W chwili obecnej Francja posiada już kilka tysięcy kilometrów takich szos, i ilość ich wzrasta z dnia na dzień.

Nasze ministerjum robót publicznych, chcąc zapoznać się z budową szklanych dróg, wysłało niedawno na studia do Francji specjalnego delegata, który po powrocie przeprowadził próby w woj. Kieleckim, budując 4 odcinki po jednym kilometrze nowej jezdni ze szkła.

Próby wypadły znakomicie. Do budowy użyto miejscowych wapieni oraz szkła wodnego krajowego wyrobu. Jezdnia ze szkła wodnego tworzy się gładką, nieśliską ma jednolitą powierzchnię, hacie podków i obręcze kół nie zostawiają na niej żadnych śladów.

Ze względu na obfitość w Polsce wapienia, nieprzydatnego przeważnie do żadnych innych celów i z powodu niewysokich kosztów budowy takich dróg tańszych znacznie od asfaltów i jezdni betonowych, wynalazek ten może mieć olbrzymie znaczenie dla rozwoju komunikacji w Polsce.

Próbne odcinki nowych dróg zastosowane po raz pierwszy w Polsce znajdują się na drodze z Olkusza do Sławkowa w pow. olkuskim i na drodze od Wojkowic Kościelnych do granicy powiatu Zawierckiego w pow. będzińskim. Powiat zawiercki w najbliższej przyszłości przystępuje do budowy drogi szklanej do Stewierza.

W tym celu ułożone już są potrzebne materiały i kamień. Województwo kieleckie jest więc pierwszym województwem w Polsce, które najnowsze zdobycze w dziedzinie budowy dróg zastosowało u siebie.

## Z żałobnej karty.

Dnia 17 września r. b. zamknął oczy ś. p. dr. Jan Harusewicz. Zbyt wielką jest strata społeczeństwa, które tak bardzo ukochał. Rozpalał miłość dla wyższych ideałów w sercach prostaczków, był zawsze na stanowisku dla wszystkich bez wyjątku i różnicy ś. p. dr. J. Harusewicz za czasów rosyjskich był posłem do „Dumy rosyjskiej” (parlament rosyjski) gdzie dzielnie bronił praw uciemięzanego Narodu naszego. W odrodzonej zaś Polsce piastował godność posła w Sejmie Ustawodawczym, gdzie jako prawy Syn Zmartwychpowstałej Ojczyzny—budował ją i prowadził ku jaśniejszej Przyszłości. Cześć Jego pamięci!

## Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,  
Analizy krwi na Wassermann.

Przyjmuje tylko w niedziele  
i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3—2

## KĄCIK DLA GOSPODYŃ.

### Salata witaminowa.

Utrzeć spory korzonek chrzanu posolić, nieco ocukrzyć, wycisnąć na to sok z całej cytryny lub polać kieliszkiem owocowego octu. Dać tak postać kilka godzin, nie przykrywając niczem naczynia, aby zbitnia ostrość znikła. Uszatkować jaknajcieniej (najlepiej na tarce do jarzyn) funt marchwi, pół funta młodej kalarepy lub brukwi i dwa spore ogórki. Skropić te jarzyny obficie oliwą, osolić lekko. Nakoniec dodać dwa utarte na tarce jabłka, przygotowane uprzednio chrzan, wymieszać dobrze razem i dać postać na chłodzie godzin parę. Pólmisek obłożyć wkóło kruchemi listkami głowistej salaty, w środku ułożyć salate w kopczyk i podawać.

## NADESLANE.

### Wielka pielgrzymka narodowa do Rzymu.

W czwartek dnia 26 b. m. wyruszyła o godz. 3-ej minut 20 po południu z Dworca Głównego do Rzymu wielka narodowa pielgrzymka polska. Kierownictwo pielgrzymką objęli wysocy dostojnicy kościoła w Polsce: arcybiskup Mańkowski, biskupi: Radoński, Lisowski i Antoni Szlagowski. W Rzymie do pielgrzymki-przylączy się: Jego Em. ks. nuncjusz papieski w Warszawie arcybiskup Marmaggi i arcybiskup Jalbrzykowski. Wyjazd pielgrzymki do Rzymu poprzedziła o godz. 8-ej zrana uroczysta Msza Święta, którą odprawił w katedrze św. Jana na intencję pielgrzymki Jego Em. ks. kardynał Kakowski.

W pielgrzymce tej — bierze również udział znany działacz na Ziemi Łowickiej Szambelan papieski p. St. Grabiński. (junior).

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

† Piątek Koźmy Damiana M. m.  
Sobota Wacława Kr. M.  
Niedziela Michała Archanioła  
Poniedziałek Hieronima Kapł. W. D. K.  
Wtorek Bł. Jana z Dukli, Remigjusza  
Środa Aniołów Stróżów  
Czwartek Kandyta i Ewalda M. m.

Wschód słońca 5.41. Zachód 5.09.

### Miejscowa.

— **Poświęcenie bursy im. Br. Bronikowskiej.** Nareszcie doczekaliśmy się, że miejscowe społeczeństwo zrozumiało potrzebę poparcia szlachetnej inicjatywy znanej działaczki na polu pedagogiczno-społecznym p. Br. Bronikowskiej

Bowiem w dniu 28 września r. b. odbędzie się uroczystość poświęcenia bursy imienia czcigodnej inicjatorce. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10 m. 20. nabożeństwem w kaplicy szkolnej.

— **Poświęcenie mechanicznej piekarni.** W zakładzie wyrobów piekarskich, własność p. Adama Szeremietiego w Łowiczu, zastosowany został motor elektryczny do przeróbki pieczywa.

Nie jest to już nowością w Łowiczu, gdyż podobnego rodzaju urządzenia piekarni, posiada również i p. J. Sztajnert. Jest to więc drugi już zakład piekarski w Łowiczu posiadający mechaniczne zastosowanie przy wypieku pieczywa.

W dniu 21, b. m. mieliśmy właśnie sposobność podziwiać jak rozwój techniki, pracę ręczną, spycha w cień.

Powyzsza uroczystosc rozpoczela sie od poswiecenia maszyn przez ks. pralata Stepowskiego. — Po ktorem wlasciciel piekarni, po staropolsku podejmowal przybylych gości.

— **Kino „Eos”** W sobote 28 i niedziele (29 b. m.) wyswietla film „Muzulmanki” Milosc w karczmie.

Jest to upajajacy dramat w 10 aktach. Nad program farsa w 2 aktach.

— **Kino 10 p. p.** Orkiestra w pelnym skladzie. W dniu 28, 29 i 30 b. m. wyswietla film „Spowiedz uczciwej kobiety” Z Polą Negri.

Nad program: Farsa oraz Tygodnik aktualny.

— **Wielka loterja fantowa Powszechnej Wystawy Krajowej.** Ksiegarnia K. Rybackiego w Lowiczu otrzymala do sprzedazy kilkanaście biletów powyzszej loterii po zł. 3 za bilet

Główną wygraną stanowi wedle wyboru wygrywającego albo bogata wyprawa zlozona z luksusowego urzadzenia z bielizną, pościelą, portjerami, zbytkowną zastawą stolową i t. d. ewentualnie także samochodem luksusowym wartosci zł. 75,000 albo (wedle wyboru wygrywającego) material budowlany na budowę domu mieszkalnego wartosci zł. 75,000. Na dalsze wygrane składają się: luksusowe samochody, powozy, motocykle, wspaniale meble, dywany, platory, zastawy stolowe, garnitury porcelanowe i szklane, pierwszorzednej jakosci maszyny roborcze i przemyslowe, maszyny i przedmioty domowego uzytku i t. p. Ciągnienie odbędzie się dnia 16 października.

## Z kraju.

— **Odkrycie w kościele Marjackim w Gdańsku.** W kościele Marjackim w Gdańsku podczas prac restauracyjnych odkryto zabytki historyczne, które oddano do tamtejszego muzeum na przechowanie.

— **Hojny dar na Macierz szkolną w Gdańsku.** Pan Edward Heiman przemysłowiec z miasta Łodzi z okazji 50-lecia istnienia firmy swojej przeznaczył 50,000 zł. na rozbudowę istniejącej polskiej Szkoły Handlowej w Gdańsku.

— **Pielgrzymka do Rzymu.** Dnia 22 października r. b. wyjeżdża z Warszawy do Rzymu pielgrzymka młodzieży szkół średnich, która po drodze zwiedzi: Wiedeń, Wenecję, Padwę i Florencję.

— **Starosta, który chce rządzić w kościele.** „Gazeta Warszawska” z dnia 20 września b. r. zamieściła zdarzenie prawdziwe o staroście pow. zamajskiego (pułkownik) który urzędowo za № 1664 zwrócił się do proboszcza katolickiego z żądaniem unikania drastycznych wycieczek z ambony przeciwko wyznawcom kościoła prawosławnego jakie miało miejsce po pogrzebie Antoniego Łypy.

— **16 uczennic w szponach handlarzy żywym towarem?** Tajemnicze zaginięcie wycieczki szkolnej na Helu. GDYNIA (AW.) Przed kilku dniami przybyła z Poznania, po zwiedzeniu P. W. K. do Gdyni wycieczka szkolna, składająca się z 16 uczennic i nauczycielki, celem zwiedzenia portu.

Wycieczkę widziano ostatnio w ubiegłą środę na Helu, wsiadającą do łodzi motorowej i od tej chwili wycieczka zginęła. Krążą pogłoski, że wycieczka padła ofiarą handlarzy żywym towarem.

— **Zakupno skrzypiec Barcewicza.** S. p. Barcewicz grywał na kilku instrumentach, między innymi na bardzo cennych skrzypcach (staro-włoskich). Umierając, nie zostawił poza niemi żadnego majątku. Tak że wdowa po wielkim artyście została się w ciężkich warunkach. Rząd postanowił zakupić te skrzypce za cenę 5000 dolarów, aby służyły najwybitniejszym skrzypkom polskim przy koncertach, w kraju urządzanych. Za granicę nie będzie wolno ich wywozić.

— **Ucieczka policjanta litewskiego do Polski.** W rejonie Druskienik patrol polski zatrzymał po-

licjanta litewskiego, który zbiegł z Litwy. W parę godzin później zgłosił się oficer, żądając wydania zbiega, który jednak nie został wydany przez władze polskie.

## Ze świata.

— **Szczodry pracodawca.** Założyciel i ustępujący prezes jednego z największych w Ameryce domów handlowych, Ludwik Bamberg, rozdał w dniu wczorajszym, nie uprzedzając nikogo o tem, z górą milion dolarów w gotówce i papierach wartościowych 236 pracownikom firmy zatrudnionym w niej już od lat 15-u

— **Palestyna wobec nowych krwawych zatargów.** Korespondent londyńskiego pisma „Daily Mail”, donosi z Jerozolimy, że wszyscy wtajemniczeni w stosunki arabsko-żydowskie, sądzą, że spokój w Palestynie nie będzie długotrwały i że zostanie on znowu zakłócony przy pierwszej lepszej okazji, i to w sposób daleko okropniejszy, aniżeli podczas ostatnich rozruchów. „Palestyna — pisze korespondent — stanie się wówczas areną krwawych zatargów, przed którymi zbledną niedawne zdarzenia”.

Korespondent miał także wywiad z wielkim muftim palestyńskim, który powiedział mu między innymi co następuje: „Jest rzeczą absurdalną spodziewać się przywrócenia pokoju i ładu dopóty, dopóki żydzi będą żywili pretensje co do posiadania „Sciany Placzu” i Meszdjid-ul-Aksa (meczet el Aksa), miejsc najświętszych w oczach mużulmanów, i póki żydzi, którzy stanowią w Palestynie tylko mniejszość, będą dążyli do dominacji nad większością mużulmańską”. (Orient).

## Ofiary.

**Na Krzyż, na wspólną mogiłę przy ulicy Więziennej.**

Redakcja Łowiczana 2 zł. i K. Rybacki 2 zł.

## DOKTÓR H. FRENKIEL CHOROBY OCZU

Przyjmuje tylko w niedziele od 10 rano do 1 1/2  
Podrzeczna 17, mieszkania 1.

4—2.

Doktor

## Stanisław Rotstad

powrócił

i przyjmuje nadal ul. Marsz. Piłsudskiego (Podrzeczna) 15 od 4—6 p. p.

## KOMUNIKAT

1 października b. r. o godz. 12.30 po południu, odbędzie się w Szkole Rolniczej na Blichu pokaz prac konkursowych Młodzieży Wiejskiej z powiatu Łowickiego. Będzie to 3 z rzędu pokaz, bowiem prace konkursowe prowadzone są od lat 3.

W 1927 roku do konkursów rolnych stanęło 154 zawodników, w 1928 roku liczba zawodników zwiększyła się do 501 w b. roku mamy 847 zawodników. Akcja konkursowa nie tylko powiększa się ilościowo, ale co najważniejsza można stwierdzić pogłębienie pracy. Oczekiwany jest przyjazd licznych gości z Ministerstwa Rolnictwa i Województwa z p. Wojewodą St. Twardo na czele.

**KINO-TEATR 10 P. P.**

Orkiestra 10 pp. w pełnym składzie.

Sobota dnia 28 września 1929 r. o godz. 7 i 9 wiecz.  
Niedziela dnia 29 września 1929 r. o godz. 5, 7 i 9 w.  
Poniedziałek dnia 30 września 1929 r. o godz. 7.30 w.

Nowość!

Nowość!

## Spowiedź uczciwej Kobiety z Polą Negri.

W rolach głównych: Einar Hanson, Oscar Beregi,  
Arnold Kent.

Reżyserja: Mauritz Stiller Scenarjusz: Ernest Vajda.  
Opracowanie: Hope Loring.

Nad program: **Farsa oraz Tygodnik Aktualny.**

**KOMUNIKAT**

W dniu 1 października ukaże się kolejny numer „Łowickiej Młodzi” poświęcony szkolnictwu rolniczemu a w szczególności Szkołom Rolniczym w Blichu i Dąbrowie Zduńskiej. W artykułach wstępnych omawiane są zagadnienia oświaty rolniczej, treść następnich artykułów odzwierciedla całokształt życia wewnętrznego Szkoły Rolniczej w Blichu, prace wychowanków tejże szkoły na własnym zagonie, sprawozdania z wycieczek i dożynek i t. d.

Pojedynczy numer kosztuje 25 gr., podwójny 50 gr. a nabyć go można w księgarni p. K. Rybackiego. Prenumeratę przyjmuje szkoła na Blichu.

W Księgarni K. Rybackiego w Łowiczu są już do nabycia

**Losy do kl. I-ej**

Polskiej Państwowej Loterii Klasowej **Kolektury  
SABINY LECHOWSKIEJ.**

**Ogłoszenie.**

Magistrat m. Łowicza niniejszem ogłasza, że w biurze Magistratu w dniu 28 września 1929 r. o godz. 10 rano odbędzie się przetarg na oddanie w dzierżawę prawa łowienia ryb w rzece Bzurze i w starej rzece w obrębie miasta Łowicza, na czas od 10 września 1929 r. do 10 września 1932 r.

Licytacja odbywać się będzie ustnie (in plus) i przez zapieczętowane deklaracje. Po ustnej licytacji muszą być złożone deklaracje zapieczętowane i z oznaczeniem rocznej tenuty dzierżawnej.

Warunki licytacji są do przejrzania w biurze Magistratu w godzinach urzędowych.

*Magistrat.*

Łowicz, dnia 21 września 1929 r.

**Samochód-Ilmuzinę Forda**

model z 1928 r. mało używany, na pierwszych gumach, sprzeda okazjnie Apteka Tylmana w Łowiczu.

**K**rysiaś Stanisław z Placencji gminy Dąbkowice pw. Łowicki zgubił świadectwa wojskowe wydane przez P. K. U. w Płocku. 3-3

**K**opczyński Józef uczeń V kursu Seminarjum Nauczycielskiego, w Łowiczu zgubił dowód osobisty wydany przez Dyрекcję Kolei Warszawsko Wiedeńskiej.

Redaktor i Wydawca Edward Nowakowski.

**KINEMATOGRAF „EOS“**

W sobotę dnia 28 września pocz. o godz. 7 i 9 w.  
W niedzielę dnia 29 września pocz. o godz. 5, i 7 w.  
W poniedziałek d. 30 września pocz. o godz. 7.30 w.

**MUZUŁMANKA**

**Miłość w haremie.**

Upajający dramat erotyczny w 10 wielkich aktach wytwórni paryskiej. W rolach głównych czarująca artystka Opery Paryskiej: HUGUETTE DUFLOS i Leon Mathof.

**Nad program farsa w 2-ach aktach.**

UWAGA: W niedzielę odbędą się tylko dwa przedstawienia o godz. 5 i 7 wieczorem, w poniedziałek jedno przedstawienie o godzinie 7.30 wieczorem.

Następny program: **„Cyrk Toma Mixa”  
i „Piętno przeszłości”.**

**Ogłoszenie.**

Magistrat podaje niniejszem do wiadomości tymczasowy regulamin Szpitala św. Tadeusza w Łowiczu:

W myśl uchwały Wydziału Powiatowego z dnia 13 września 1929 r. i pisma Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego z dn. 24 lipca 1929 r. Nr. Z. P. 10—21, ustanowiono w Szpitalu św. Tadeusza w Łowiczu 2-gą klasę leczenia w pokojach Nr. 4 na dole dla mężczyzn i Nr. 3 na górze dla kobiet łącznie na 6 łóżek.

Zasady dla chorych, leczących się w Szpitalu św. Tadeusza, są następujące.

1) Chory sam zgłasza dobrowolnie, czy wstępuje na klasę 3-ą ogólną, czy klasę 2-gą. Nie wolno jest zmuszać chorego do zapisania się na klasę 2-gą.

2) Opłata za leczenie w klasie 3-ciej wynosi za jeden dzień leczenia:

a) na oddziale chirurgicznym 5 zł. 50 gr.

b) „ „ powszechnym 4 zł. 50 gr.

Opłata zaś za leczenie w klasie 2-giej wynosi za jeden dzień leczenia 8 zł.

3) W klasie 3-ej wszelkie zabiegi, a więc i operacyjne, są bezpłatne, natomiast w 2 ej klasie są płatne w ten sposób, że chory opłaca lekarza operującego go według dobrowolnej umowy.

4) Nie wolno jest umieszczać chorych 2-ej klasy na salach ogólnych.

5) Opieka lekarska i zabiegi operacyjne w klasie 3-ej są w zupełności zapewnione i nie mogą być gorsze niż w klasie 2-ej.

6) W klasie 2-ej chorzy otrzymują lepsze pożywienie.

7) Z honorarjów lekarskich, pobieranych za zabiegi operacyjne w klasie 2-ej 20% winno być wpłacone do Kasy Szpitala. W tym celu ma być prowadzony w Szpitalu odpowiedni kwitariusz sznurowy.

*Magistrat.*

Łowicz, dnia 19 września 1929 r.

**Przetarg licytacyjny.**

Dowództwo 10 p. p. zawiadamia że w dnin 1 października 1929 r. o godzinie 8 rano, na placu targowym w Łowiczu obok koszar Szeptyckiego przeprowadzona zostanie sprzedaż 2 koni wierzchowych.

**T**omaszewską Leonora zgubiła świadectwo przemysłowe wydane przez Urząd Skarbowy w Łowiczu. 3-1

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu